

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stan-wojenny/80414,Made-in-MSW.html>



Oddział milicji usuwa ludzi z ulicy Piotrkowskiej w pobliżu siedziby Zarządu Regionalnego NSZZ "Solidarność" w Łodzi, 13 grudnia 1981 r. Fot. AIPN

ARTYKUŁ

## Made in MSW

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: GRZEGORZ MAJCHRZAK 12.04.2021

Służba Bezpieczeństwa, czy szerzej resort spraw wewnętrznych, nigdy nie uczestniczył w tak dużym stopniu w działalności środków masowego przekazu, jak w stanie wojennym.

O skali tego zaangażowania świadczy m.in. fakt, że w pierwszych tygodniach po 13 grudnia 1981 r. większość terenowych korespondencji dla Dziennika Telewizyjnego była przekazywana do TVP przez komendy wojewódzkie Milicji Obywatelskiej (za pośrednictwem Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych).

### **Who is who, czyli nie tylko „rozmowa braci”**

Oczywiście SB nie ograniczała się do tego rodzaju pomocy, ale również inspirowała najbardziej zaufanych i najwierniejszych dziennikarzy do realizacji programów, a także dostarczała im niezbędnych do tego materiałów. Do najgłośniejszych tego rodzaju przypadków należało upublicznienie odpowiednio dobranych fragmentów posiedzenia Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i przewodniczących zarządów regionów na początku grudnia 1981 r. czy emisja tzw. rozmowy braci, czyli rozmowy Lecha Wałęsy z jego bratem przeprowadzonej podczas internowania przewodniczącego związku w Arłamowie we wrześniu 1982 r.

Emisji cyklu towarzyszyła kampania w prasie – teksty w „Życiu Warszawy”, „Trybunie Ludu” czy „Żołnierzu Wolności”. Ich wymowa była podobna – agenci wywiadu amerykańskiego mają powiązania z działaczami KOR i KPN.

Innym przykładem świetnej współpracy Służby Bezpieczeństwa z Telewizją Polską był serial, w którym wykorzystano nagrania „filmowców” z MSW dokumentujących działania dzielnych funkcjonariuszy kontrwywiadu walczących z „wywrotową działalnością wywiadu amerykańskiego”. Pierwszy odcinek tego cyklu został wyemitowany przez TVP w dniu 27 stycznia 1982 r., oczywiście w porze największej oglądalności, o godzinie 20.00. Dotyczył on działalności Leslie Sternberg, III sekretarz ambasady USA w Warszawie w latach 1979-1981. Została ona zatrzymana w marcu 1981 r., a w jej samochodzie odnaleziono m.in. bezdebitowe wydawnictwa Konfederacji Polski Niepodległej i Komitetu Obrony Robotników. W ciągu kolejnych dni puszczono kolejne cztery odcinki z tej serii. Bohaterem drugiego był Peter Burke, II sekretarz w wydziale politycznym ambasady USA, który z kolei miał zajmować się szpiegostwem wojskowym. Został on uznany za persona non grata i wydalony z PRL. Kolejny, trzeci odcinek został poświęcony Zenonowi Celegratowi, który został zwerbowany przez CIA w 1975 r., trzy lata później aresztowany, a w 1979 r. skazany na 25 lat więzienia. „Bohaterką” odcinka czwartego była z kolei Alicja Wesołowska, pracownica ONZ aresztowana w

1979 r. podczas pobytu w Polsce i skazana w roku następnym na 7 lat więzienia za szpiegostwo na rzecz NATO. Ostatni zaś poświęcono kontaktom ukrywającego się po wprowadzeniu stanu wojennego działacza opozycji przedsierpniowej i członka Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Zbigniewa Romaszewskiego z Michaeliem Andersonem, II sekretarzem w wydziale politycznym ambasady USA w Warszawie w latach 1979-1981 oraz przekazaniu dokumentów KOR na spotkanie sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE w Madrycie w dniu 12 marca 1982 r.

Zamysł programu był czytelny. Chodziło o kompromitację działaczy opozycji – nieprzypadkowo w serialu mowa jest o dwóch najbardziej zniechęconych przez władze PRL organizacjach (KOR i KPN).



**Hasła sprzeciwu wobec komunistycznej cenzury i propagandy wypisane przy Al. Grunwaldzkiej w Gdańsku podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność", 1981 r. Na ogrodzeniu napis - "Radio i telewizja własnością narodu", na chodniku - "DTV kłamie". Fot. z kolekcji zdjęć autorstwa Stanisława Składanowskiego (z zasobu AIPN)**

### **Klasyczna kampania dezinformacji**

Film *Who is who* był fragmentem większej kampanii propagandowej przeciwko „Solidarności” i szerzej opozycji, prowadzonej po 13 grudnia 1981 r. 28 stycznia 1982 r. – po emisji pierwszego odcinka serialu – w Centrum Prasowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyła się konferencja z dziennikarzami zagranicznymi, w której wzięli udział dyrektor Biura Śledczego MSW Hipolit Starszak, szef Oddziału V

Naczelnej Prokuratury Wojskowej Bolesław Kliś oraz funkcjonariusz, który został przedstawiony jako płk Zbigniew Wiśłocki z kontrwywiadu. Emisji cyklu towarzyszyła również kampania w prasie – teksty w „Życiu Warszawy”, „Trybunie Ludu” czy „Żołnierzu Wolności”. Ich wymowa była podobna – agenci wywiadu amerykańskiego mają powiązania z działaczami Komitetu Obrony Robotników i Konfederacji Polski Niepodległej, a działalność CIA i DIA (Agencji Wywiadowczej Departamentu Obrony) wykracza „daleko poza tradycyjne szpiegostwo”, gdyż „nawiązują one kontakty i finansują dywersyjne grupy w Polsce”. Ponadto – w trakcie konferencji – CIA oskarżono o przekazywanie sprzętu poligraficznego, audiowizualnego i radiowego podziemnej „Solidarności”.

Jak potem relacjonował ambasador USA w Polsce Francis J. Meehan:

„Atak propagandy reżimu, mający charakter klasycznej kampanii dezinformacyjnej przeciw CIA, wydaje się być skierowany w takim samym stopniu przeciw polskiemu społeczeństwu, jak i przeciw USA. Celem tego ataku jest dalsza izolacja opozycji od robotników, którzy popierali «Solidarność» – a nie wzmoczenie nastrojów antyamerykańskich, czego władze nie mogą się spodziewać. Sugerując, że kontakt z Zachodem jest związany ze szpiegostwem lub zdradą, władze próbują odciąć psychologiczne więzy pomiędzy Polską, a całym światem. Wraz z całkowitą niemożnością odbywania podróży za granicę, ograniczeniem łączności, kampania pomaga umocnić odczucie, że Zachód nie pomoże i że bezcelowy jest opór wobec władz wojskowych”.

W jego ocenie cykl miał też odwrócić „uwagę od wyższych cen i coraz większych braków żywności”.

W trakcie wspomnianej konferencji prasowej stwierdzono też, że każda telewizja na świecie może zakupić cykl. Jak później informowało rządzących MSW, miał on wzbudzić „znaczące zainteresowanie wielu zagranicznych stacji telewizyjnych”. W ramach bezpłatnej wymiany komplet pięciu odcinków – wraz z dyskusją w studio – został przekazany – telewizjom w Związku Sowieckim, NRD, Czechosłowacji, a także na Węgrzech i Kubie. „Po cenie kosztów wykonania kopii i tłumaczenia” otrzymała je również irańska telewizja. Ponadto *Who is who* zakupiła amerykańska sieć telewizyjna NBC, płacąc 400 dolarów amerykańskich za jedną minutę programu. Dzisiaj wydaje się to sumą niewielką, ale w realiach lat 80. był to niewątpliwie sukces komercyjny i spory zastrzyk bezcennych dolarów – każdy z pięciu odcinków miał długość 15 minut, czyli jak łatwo policzyć TVP otrzymała za niego 30 tys. USD. Niestety nie wiadomo, na co one zostały i na czyje potrzeby – Telewizji Polskiej czy MSW.

Być może zresztą obie instytucje solidarnie podzieliły się zyskami, w końcu to było ich wspólne dzieło, czyli MSW należało się co najmniej 50% praw. Tym bardziej, że nawet tytuł najprawdopodobniej był dziełem fachowców z Rakowieckiej. Wskazuje na to fakt, że na szczeblu ministerstwa prowadzono w latach 1967-1985 sprawę obiektową pod kryptonimem „*Who is who*”, która – jakże by inaczej – dotyczyła obywateli polskich utrzymujących kontakty z Ambasadą Stanów Zjednoczonych w Warszawie...

COFNIJ SIĘ